

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 1,70 zł — w agencjach 1,75 zł, z odroczaniem 1,80 zł — na poczetach już z odroczaniem kwartalnie 6,18 zł, półrocznie 12,00 zł, w agencjach zamiennie 6,24 zł, pod opaską w Polsce 4,— zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, straików i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętkowski.



CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrowe jednolite 10 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 20 groszy, w tekście 40 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie num. 60 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań 18 204567. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Cieślak.

Jak pracował nasz sejm.

Pod koniec lipca sejm nasz zakończył sesję parlamentarną. Posłowie udali się na wycieczki letnie, które potrwały do końca września. Podczas wakacji zbierać się będą tylko komisje, aby przygotować materiał pod obrady zimowej sesji. Burzliwy był koniec ubiegłej sesji parlamentarnej; sejm uchwałił reformę rolną wśród wrzasków, hałasów i awantur. Posiedzenia trwały po 10—12 godzin i wyczerpały naszych suwerenów. Rozjechali się oni pod wrażeniem przykrem; także same wrażenie odniosło społeczeństwo z ostatnich obrad sejmu.

To też z chwilą kiedy sejm rozpoczął wakacje odezwały się głosy wołające o rozwiązanie sejmu i wybranie nowego. Przytoczmy tu temu jest rzekoma niemoc sejmu. Na ten temat już pisaliśmy i określaliśmy niejednokrotnie, jakie stanowisko w tej kwestii narodowej obywatel zająć powinien.

Sejm nasz wykazuje niemoc. Słusznie trzeba być jednak sprawiedliwym i bliżej określić, pod jakim względem sejm sfałdował społeczeństwo a pod jakim spełnia swe zadanie należycie.

Zadanie, jakie przypadło polskiemu parlamentowi w odrodzonej Polsce było nadzwyczaj trudne. Kiedy w r. 1919 zebrał się poraz pierwszy sejm konstytucyjny, to nie przystąpił on, jak to było w wszystkich prawie państwach Europy do kontynuowania prac swego poprzednika, nie do nowej sesji parlamentarnej a począł prace nad budową państwa i nota bene nad budową parlamentaryzmu w Polsce. Rozpoczął od początku, nieprzygotowany i mało wykwalifikowany. Ta trudność pokonano w sejmie konstytucyjnym. Sejm ten wkrótce stał się parlamentem na wzór zachodnio-europejski, w cieniu obywateli zasługi połowy jezusa marzałek p. Trampczyński.

Sejm konstytucyjny wykazał jedną główną słabość: nie zawsze zdołał być utworzony rząd parlamentarny. Z tej też racji po zebraniu się obecnego sejmu narodziła troska stronnictw praworządnych było utworzenie większości jako podpora dla rządu. To się stało. Cztery wielkie stronnictwa polskie złączyły się i wyłonił rząd większości polskiej.

Znane są losy tego rządu. Rozpoczął on większością zaledwie kilkunastu głosów i upadł niespodzianie z chwilą kiedy w Piaście dokonał się powrotny rozłam. Od tego czasu żaden rząd parlamentarny do skutku nie doszedł. Ponieważ nawet prób w tym kierunku, Niemą większość ani po prawej ani po lewej stronie. Mamy rząd pozaparlamentarny i niewiadomo, kto za jego gospodarkę będzie odpowiedzialność, bo raz poprzecz P. P. S., Inny raz Z. L. N. a stałe jedno tylko stronnictwo mianowicie Ch. D.

Ergo: sejm obecny bardziej nieważny niż konstytucyjny wykazał swą niemoc twórczą. Sejm nasz nie jest źródłem władzy, bo brak mu skonsolidowanej, trwałej większości. To jest największa bolączka naszego życia parlamentarnego. To też jest jedyna przyczyna, dla której sejm ten długo istnieć nie powinien.

Sejm nasz nie jest źródłem władzy, natomiast w dziedzinie pracy ustawodawczej sejm pozbliża się może bardzo poważnym rezultatom. Sejm nasz jest prawowity.

Od dnia 22 października r. z. do 20 lipca r. b. sejm odbył 86 posiedzeń plenarnych. W czasie tym wpłynęły 162 projekty rządowe, zgłoszono 386 wniosków poselskich i 1291 interpelacji.

Najwięcej przedłożył rządowych dotyczących ministerstwa skarbu. Liczba ich była znacznie wyższa, gdyby p. Grabski przez pewien okres nie posiadałby pełno mocnictwa skarbowych. Większość ustaw, które sejm w ubiegłej sesji zatwierdził jest niezmiernie ważna. Wymienimy chociażby ustawy o pożyczce dolarowej,

Kino Pałac

Dał promjera! W roli głównej wczynie młoda, wicznie powabna i uroczą

Królowa gwiazd!

MIAMAY

Dał promjera! w swej najnowszej kracji na 1925 r. w 8-mio aktowym erotycznym dramacie

pod tytułem „LISTY MIŁOSNE BARONOWEJ S...”

konsolidacji długów w Ameryce, monopoli zapalczanym, rozbudowie miast itd.

Następnym z kolei co do liczby ustaw jest ministerstwo spraw zagranicznych. Sejm zatwierdził 32 projekty tegoż resortu dotyczące ratyfikacji traktatów, umów z państwami obcymi. Wymienić trzeba konordat z Watykanem, umowę z Czechami i wiele innych traktatów handlowych.

Prace nad sprawami skarbowymi oraz zagranicznymi wymagały wiele pracy i trudu. Poza nimi przeciw sejm nasz uchwałił w ubiegłej sesji sporo ustaw mierzących się gospodarkę wewnętrzną mia nowicie: 26 ustaw złożonych przez ministra sprawiedliwości, 13 przez ministra spraw wewn., 11 wojskowych, 13 projektów z zakresu komunikacji, 8 przeny-

słowo-handlowych, 7 z ministerstwa pracy i opieki społecznej, 6 z ministerstwa reform rolnych, 5 z ministerstwa oświaty.

Do najważniejszych z wyżej wymienionych należy bezwzględnie ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Sejm przy tej ustawie wykołcił się poważnie ale to nie przeszkodziło, że się dobrze napracował nad nią.

Bardzo intensywnie pracowały komisje sejmowe, zwłaszcza budżetowa administracyjna i wojskowa.

Reasumując powyższe stwierdzamy, że sejm nasz aczkolwiek nie jest źródłem władzy to jednak drugie swe zadanie, pracę ustawodawczą wykonuje w całej pełni. Sejm nie jest zdolny do utworzenia rządu ale jest pracowity. sc.

Botwin skazany na śmierć.

Wyrok już wykonany.

L w ó w, 6. 8. (Pat.) Dziś o godz. 10,15 zapadł wyrok w sprawie Nafalego Botwina morderey wywidowcy Józefa Cechnowskiego. Na podstawie jednomyślnej uchwały trybunału, morderca skazany został na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku obrońca Botwina zaapelował do przewodniczącego, by przedstawił skazanego do łaski p. prezydenta Rzplitej. Wyrok miał być wykonany o

godz. 12,15 lecz na prośbę obrońcy trybunał przedłużył wykonanie wyroku o 1 godzinę. O ile nie nadejdzie ulaskawienie, wyrok wykonany będzie o godz. 13,15.

L w ó w, 6. 8. (Pat.) Wobec tego, że p. prezydent Rzplitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i wyrok na Botwina został dziś o godz. 13,15 wykonany.

Dokoła paktu bezpieczeństwa.

Francuski projekt paktu obejmuje także Polskę.

Paryż, 6. 8. (Pat.) „Matin” podaje, że opracowany przez Quai d'Orsay projekt paktu bezpieczeństwa, o którym Briand będzie mówił w Chamberlainem zawiera 4 działy, mianowicie: 1) pakt nadreński, 2) traktat arbitrażowy francusko-niemiecki, 3) traktat arbitrażowy polsko-niemiecki, 4) traktat arbitrażowy niemiecko-czechosłowacki. Te czte

ry dokumenty, aczkolwiek posiadają pewne dość ważne różnice powinny być przyjęte i podpisane w tym samym dniu przez wszystkie zainteresowane państwa. Istnieje podstawa do przypuszczenia, że projekt ten spotka się w Londynie z najbardziej życzliwym przyjęciem.

Sprawa optantów w Reichstagu.

Wykręty p. Stresemanna.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie parlamentu poświęcone było sprawie optantów niemieckich. Mimo przygotowania ze strony prasy, lawy poselskie były prawie puste. W łóż dyplomatycznej był obecny poseł niemiecki w Warszawie Rauscher. W odpowiedzi na interpelację w sprawie wydalenia optantów niemieckich z Polski, zabrał głos minister spraw zagr. Stresemann, który w porozumieniu z rządem pruskim złożył oświadczenie, zaznaczając, że wszelkie ustalenia rządu niemieckiego celem złagodzenia narzuconego Niemcom sądu arbitrażowego Kackenbecka spełzły na niczem z powodu oporu rządu polskiego. Rokowania z rządem polskim prowadzone w Warszawie w styczniu, czerwcu i lipcu b. r. mające na celu uzyskanie rezygnacji Polski z prawa wydalenia optantów lub przynajmniej ograniczenie tego prawa nie doprowadziły do żadnych poważnych wyników. Rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy i nikt, komu powierzone rokowania nie zaniechał tej sprawy. Stresemann broni następnie posła niemieckiego w Warszawie Rauschera przed atakami prasy, zaznaczając, że pos. Rauscher do ostatniej chwili prowadził rokowania, na urlop zaś udał się dopiero wówczas, gdy się okazało, że dalsze rokowania z rządem polskim byłyby pozbawione powagi i godności Niemiec. Min. spraw zagr. otrzymał wiadomość od swoich konsultantów generalnych w Polsce, że rząd polski począł kroki celem wydalenia pozostałych optantów niemieckich w Polsce w przeciągu 48 godzin. W od-

powiedzi na to rząd niemiecki zastosował takie same środki względem optantów polskich, przebywających jeszcze na terenie Niemiec. Jeżeli obecnie — oświadczył Stresemann — uskarżamy się na to, że zagranica zamala reguły na tę polską niesprawiedliwość, to w dużej mierze jesteśmy sami sobie winni, wysuwamy na pierwszy plan warunki przebywania optantów w Pile, podczas gdy ważniejszą sprawą jest to, że w 6 latach po wojnie sąsiad nasz wydalil z kraju dziesiątki i setki tysięcy rodzin niemieckich. Rząd polski powołuje się przytem na swe prawo formalne, wydalenia, ale i w tym wypadku prawo formalne nie jest krzywdą. Nie po raz pierwszy Polska postępuje, jak żaden inny naród Europy. Minister przechodząc następnie do rokowań handlowych oświadcza, że przyczyną pretensji Polski do Niemiec jest to, że z dniem 1 stycznia br. Niemcy zostały zwolnione z przysługującego im największego uprzywilejowania. Zadane inne warunki nie rozpoczęło z tego powodu wojny z Niemcami, nawijając wszędzie rokowania handlowe jedynie Polska w przeciwieństwie do innych mocarstw stanęła na tem stanowisku, że na obronę prawa niemieckiego odpowiedziała zakazem przywozu towarów niemieckich i z tego samego powodu wydała dziś Niemców z Polski.

W tej sprawie przemawiali jeszcze przedstawiciel partii nacjonalistycznej poseł Kurt Kaudel, socjalista dr. Nowak i wszech-

Nasze sprawy.

Ogólny zjazd adwokatów polskich.

Poznań. (AW.) W dniach 26—28 września br. odbędzie się w Poznaniu III ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, mający na celu wypowiedzenie się adwokatów polskich w aktualnych kwestiach, związanych z adwokaturą w Polsce. Do kwestii tych należą m. in.: 1) stanowisko adwokatury w państwie i w społeczeństwie a przyszły statut adwokatury, 2) kolizja obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata polskiego, 3) kwestia ograniczeń wykonywania adwokatury, 4) Przygotowanie do adwokatury, 5) Sprawa połączenia adwokatury z notariatem itd. Szczegółowy program zjazdu zostanie rozesyłany wszystkim adwokatom w najbliższym czasie. Informacji udziela Sekretarz Generalny Komitetu Zjazdowego adwokat Dr. Witold Jeske, Poznań, Plac Wolności 13.

10-lecie Strazy Ugniolowych.

Warszawa. (AW.) Warszawskie strazy ogniowe święciły dzisiaj 10-ciolecie swej pracy w niepodległej Polsce. Po nabożeństwie wszystkie oddziały strazy w pełnym rynsztunku znalazły się na Pl. Staroego Miasta, gdzie odbyło się poświęcenie 5-ciu nowych samochodowych maszyn pożarniczych. Po uroczystości odbyła się defilada wszystkich oddziałów.

Gwałtowna uiewa w strzymano komunikację kolejową.

Kraków. (Pat.) Gwałtowna uiewa trwająca w dniach 2—3 sierpnia br. przez przeszło 24 godziny spowodowała na liniach kolejowych Sucha—Zywiec—Zwardów znaczne uszkodzenia torów i w następstwie wstrzymanie ruchu pociągów na obu tych liniach.

Interpelacja polska w sejmie gdańskim.

Gdańsk. (Pat.) Przed kilku tygodniami przez koła polskiego Volkstagu pos. Moczyski wniósł interpelację w sprawie prowokacyjnego zachowania się policji gdańskiej, która wracając z ćwiczeń śpiewała nacjonalistyczny pieśń niemiecką Siegreich wollen wit Polen schlagen. Odpowiedź senatu na tę interpelację ogłoszona dziś w prasie nie daje właściwie żadnych wyjaśnień, lecz zawiera same wykręty, a jej ustęp końcowy brzmi: Stwierdzenie czy uczniowie szkoły policyjnej istotnie śpiewali wymienioną w interpelacji pieśń nie było możliwe, a jeżeli ją śpiewali, to było to tylko odpowiedzią na polską prowokację. Dalsze śledztwo w tej sprawie senat uważa za zbędne, gdyż dotychczasowa dochodzenia wykazały, że niena powodów do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego.

Głos francuski o wzmocnieniu finansowem Polski.

Genewa. (Pat.) W drugim wstępnym artykule Journal de Geneve pod tytułem: Złoty a pokój, William Maltin zwraca uwagę na znaczenie tylko chwilowego na szczęście zachwiania się złotego. Przedstawiając szero koł przebieg reformy finansowej w Polsce autor oddaje hołd wielkim zasługom prezesa min. Grabskiego, który w ciągu kilku miesięcy wprowadził walutę najzupełniej zdrową, opartą na złocie. Omawiając zmniejszanie się zapasów dewiz, Maltin oświadcza, że obaw ten byłby niepokojący gdyby Polska była krajem wyłącznie przemysłowym, przy czym stwierdza że Polska jest krajem bardzo dobrze zorganizowanym pod względem ekonomicznym, rozporządza bogactwami rolniczymi i surowcami i posiada własny przemysł przetwórczy. Tegoroczny deficyt bilansu planicznego Polski przypisać należy złym urodzajom w roku zeszłym. W roku bieżącym urodzaj w Polsce jest doskonały. W zakłóceniu autor stwierdza, że wzmocnienie finansowem Polski jest gwarancją pokoju w Europie.

Rząd a optanci z Niemiec.

Czytelnicy nasi wiedzą już, jak Niemcy niedbako przyjęli swoich optantów. Sprawa ta mści się dziś na rządzie berlińskim oraz na optantach niemieckich. Przeciwstawieniem do poczynań rządu Rzeszy są zarządzenia, jakie nasz rząd sporobił na przyjęcie swoich optantów. Różnica jest szalona. U nas nadzwyczaj rozsiadła opieka, u nich lekceważenie i niedbalstwo. U nas doskonała organizacja w przyjęciu i rozlokowaniu powracających optantów, u nich dezorganizacja, zamieszanie. Tu polska tam niemiecka gospodarka... Nasi optanci zadowoleni — niemieccy zgorznczeni Berlinowi.

Dla informacji podajemy dziś bliższe szczegóły przygotowań i prac rządu polskiego nad przyjęciem powracających optantów.

W sprawie tej należy rozróżnić 3 etapy: 1) Prace władz centralnych, 2) przygotowanie odpowiednich województw, 3) wykorzystanie przygotowanego materiału.

Władze centralne przygotowały ogólny, zasadniczy plan powrotu optantów przekazując szczegółowe przeprowadzenie tej kwestii województwom poznańskiemu i pomorskiemu, na których spoczywa też cały ciężar przyjęcia optantów. Województwo przekazało część swych kompetencji na komitet reemigracyjny w Poznaniu. Sporządzono statystyki ilości optantów z uwzględnieniem ich zawodu, wieku itd. Stwierdzono zapotrzebowanie poszczególnych powiatów i miast na rzemieślników i robotników. Przygotowano 1400 mieszkań 2 do 4 pokojowych korzystających z prawa rekultywacji.

Mając przygotowany szczegółowy materiał, zwróciło się województwo poznańskie z prośbą do rządu o przyspieszenie wyjazdu optantów z Niemiec, gdyż przyjeżdżających partiami w różnych terminach łatwiej rozlokować.

W ciągu dwóch tygodni od 15.7 do 31.7 przyjeżdżało przez Zbąszczyń do Poznania około 3000 optantów, z których mniej więcej 300 udalo się na Pomorze. Pozatem przeszło 2000 wracających z Prus Wschodnich zatrzymało się na Pomorzu, a kilkadziesiąt rodzin, przejeżdżając przez Rawicę, Leszno i Wolsztyn, zatrzymało się w powiatach południowo-zachodnich.

W Poznaniu przebywają optanci od 2 do 3 dni, jadąc potem za bezpłatnymi biletami do miejsc przeznaczenia. Rzemieślników skierowuje się do większych ośrodków, jak Poznań, Bydgoszcz, Gdźezno, Inowrocław. Na dworcach znajdują się do optantów i pomocy lekarzy, siostra miłosierdzia, harcerze i Czerwony Krzyż.

Stan zdrowotny optantów, zarówno wśród dorosłych jak dzieci, jest zupełnie zadowalający. Na ogólną liczbę 3000 reemigrantów oddać było trzeba w opiekę lekarską tylko 15 osób.

Każdy optant otrzymuje zastłek pieniężny na pewien przeciąg czasu w sumie 50 do 90 zł., pozatem otrzymali od konsulatów polskich na drogę zasiłki w walucie niemieckiej.

Na tem pomoc ze strony rządu polskiego jednak się nie kończy. Starostwie otrzymali bowiem zlecenie, ażeby optantom, o ile który w tych 2 tygodniach nie znajdzie zajęcia, udzielali im zapomóg

z fundusów dla bezrobotnych. Pozatem korzystać mogą, o ile nie znajdują zaraz pracy, także z ustawy ubezpieczeniowej. Gdyby zachodziły wypadki, że wśród optantów znajdą się sieroty, to pomieszczenia zostaną na koszt państwa w sierotnicach, gdzie wychowywać się będą do 18 roku życia. Pomoc rządowa sięga jednak jeszcze dalej. Ci bowiem optanci, którzy są wykwalifikowanym robotnikiem otrzymują, w razie potrzeby do 500 zł pożyczki na założenie własnego warsztatu.

Komitet reemigracyjny stara się nie tylko o kredyty dla optantów-rzemieślników na założenie warsztatów pracy, ale zabiega również o pomoc dla niewykwalifikowanych robotników. Dla tych pragnie uzyskać drobne osady z uwagi na to, że większa ich część wyszła z roli. W tym kierunku zaoferował się z pomocą Bank Rolny, który wyasygnował na razie 500 000 złotych pożyczki na bardzo dogodnych warunkach. Dla każdego takiego osadnika przewidziana jest pożyczka do 5000 zł.

Z powyższych danych wynika jasno i niezbicie, że rząd i władze nasze administracyjne uczyniły i czynią wszystko, co tylko w ich mocy, aby optantom naszym przyjść z jak najwydatniejszą pomocą. Cała w tym kierunku akcja udala się też znakomicie. Jeżeli zaś z tej lub owej strony dają się może słyszeć głosy niezadowolenia, to powiedziecie sobie można w każdym razie, że rząd polski dokonał terminu przyjęcia optantów, co nie da się powiedzieć o Niemcach, których bardzo dużo jeszcze nie wyszło. Twierdzenie zatem, szerzone przez prasę niemiecką, jakoby rząd polski nie roztoczył dostatecznej opieki nad powracającymi optantami, jest całkiem fałszywe. Również nie wytrzymuje krytyki zarzut, jakoby rząd polski nie poczynił żadnych zabiegów w kierunku postarania się o zajęcie dla optantów. Rodzin polskich, powracających z Niemiec jest 1400 z liczbą około 5000 osób. Z tej liczby umieszczono już 500 rodzin na terenie województwa poznańskiego i około 150 rodzin na Pomorzu. Inu optantów już wywedrowało i inu jeszcze w kraju, nie wiadomo. Drugi termin wyjazdu upływa bowiem na 1 listopada. Są to optanci, mieszkający w pasie granicznym 10-kilometrowym. Pozostali jeszcze optanci, którzy wlnni byli opuścić granice Polski do 1 sierpnia, otrzymają powtórne wezwanie do opuszczenia granic, a dopiero potem zostaną przymusowo wydalen. Takiej pobłażliwości i względności, świadczącej o wielkiej tolerancji rządu polskiego, nasi optanci ze strony rządu niemieckiego zaiste nie doznali.

W końcu należy przestrzec społeczeństwo przed wypadkami nadryżki. Zdarzyło się, że nie-optanci poczeli żebrać, narzekając, że od chwili przyjazdu do Polski, nie mają co jeść, a gdy im dano pracę, to umknęli. Każdy optant posiada legitymację, której należy w takich wypadkach zażądać.

Jak widzimy z powyższych danych, rząd polski zrobił wszystko możliwe dla przyjęcia i udzielenia pomocy optantom. Zarzuty zatem o bezczynność w tej sprawie są niesłuszne i nie polegają na prawdzie.

Jak widzimy z powyższych danych, rząd polski zrobił wszystko możliwe dla przyjęcia i udzielenia pomocy optantom. Zarzuty zatem o bezczynność w tej sprawie są niesłuszne i nie polegają na prawdzie.

Jak widzimy z powyższych danych, rząd polski zrobił wszystko możliwe dla przyjęcia i udzielenia pomocy optantom. Zarzuty zatem o bezczynność w tej sprawie są niesłuszne i nie polegają na prawdzie.

Jak widzimy z powyższych danych, rząd polski zrobił wszystko możliwe dla przyjęcia i udzielenia pomocy optantom. Zarzuty zatem o bezczynność w tej sprawie są niesłuszne i nie polegają na prawdzie.

Z zagranicy.

Z pola wojny w Marokku.

Paryż (PAT). Echo de Paris donosi z Fezu, że Abd-El-Krim dziwiłony siłą obronnych środków francuskich zamierza zręcznie planowanego ataku w kierunku Uzezan, usiłując natomiast przeszkodzić w połączeniu się armii francuskiej i hiszpańskiej w pobliżu Loukkos. Matin donosi z Fezu, że wojska francuskie bombardują ciężką artylerią mocno ufortyfikowaną pozycję Dżebel Amergu, przygotowując się do rychłego ataku.

Tanger (PAT). W Adirze odbyło się pierwsze wielkie zebranie kaitów, szepców Dżebala i Andżeras, na którym postanowiono uznać władzę Abd-El-Krima oraz kontynuować walkę.

Ułaskawienie skazanych na śmierć studentów niemieckich.

Berlin (AW). Donoszą z Moskwy, że centralny sowiet ulaskawił 3-ech studentów niemieckich skazanych na śmierć, ale odrzucił formalną zmianę kary na dożywotnie więzienie do czasu gdy Niemcy ulaskawią skazanych na karę śmierci czekistów.

„Danziger Allgem. Zeit.“ pętnuje nieporządek niemiecki.

Gdańsk (AW). Berliński korespondent „Danziger Allgem. Zeit.“ w ostrych słowach pętnuje nieporządek do jakich dopuścił rząd pruski w Pile w obozie dla optantów. Korespondent podkreśla, że Polska znacznie lepiej przygotowała się na przyjęcie swych obywateli. Politycznie jest ta sprawa kompromitacją dla Niemiec, za co wina spada na rząd pruski i ministra spraw wewn. Seweringa.

Skład materiałów wybuchowych wyleciał w powietrze.

Sofia (PAT). Znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego w Plewnie skład materiałów wybuchowych wyleciał w powietrze, uszkadzając budynek stacyjny. Ruiny pogodzą jednakże; nie został przeważony. Siłą wybuchu zabite zostały 2 osoby i 2 osoby ranne. Wybuch przypisywany jest panującym obecnie upałom.

Przygotowania angielskie w Chinach.

London (AW). „Daily Telegraph“ donosi z Hongkongu: W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, że o ile akcja antyangielska w Chinach nie ustanie, to Anglia zarządzi blokadę wybrzeży chińskich. W Hong-Kongu oczekują przybycia 10 torpedowców angielskich i 1-go statku patrolowego, jako podstawy operacyjnej dla floty lincowej. Eskadra samolotowa ma przybyć z Malty.

„Rzemieślnicy“

„All Neda“ i „Dziennik Bydgoski“

W Inowrocławiu ze względu na groźbę osób chcących koniecznie zdobyć tytuł radnego niemieckiego utworzył się całkiem nowy zlepek polityczny, który na

wyborów nazwał się „komitetem wszystkich stanów“. Pismo nasze wykazawszy w artykule z 29 lipca „Dwa komitety czy jeden“ że winę za rozłam w społeczeństwie ponosi właśnie ów wspomniany komitet — w dwu następnych artykułach, zatytułowanych kolejno „Ich odezwa“ i „Bezpartyjni i wszechstanowi“ zajęło się bliżej „komitetem wszystkich stanów“. Udowodniłszy mianowicie, że 1) odezwa „komitetu wszystkich stanów“ operuje argumentami płytkimi i niesmacznymi, 2) że wyborcom należy być rzeczowe wyjaśnienie, dlaczego ma lepszy być rozłam niż zgoda, 3) że komitet ten mówi nieprawdę twierdząc że jest bezpartyjnym, ponieważ składa się z chadeków i b. czernastki i 4) że komitet nie jest wszechstanowym, bo myśli kategoriami b. czernastki która pojęcia „mieszczanin“ stosuje tylko do pewnej klasy mieszkańców miast i kategoriami Chadecki (tej bydgoskiej wychowanej na „wielkiej“ polityce „Dz. Bydg.“ a nie tej stosującej się do programu partyjnego) która skupia dokoła siebie tylko robotników. Konia z rzedem tema, kto udowodni nam, że się mylni, kto zaprzeczy, że jest inaczej.

Spodziewaliśmy się oczywiście zamieszanie wspomnianego artykułu, że „komitet wszystkich stanów“ będzie się starał zbić nasze twierdzenia. Tymczasem niestety „komitetowi wszystkich stanów“ ani się śniło prostować nasze rżekomo nieprawdziwe wywoły. Ani się śniło, bo udowodnić bezpodstawnie naszych artykułów nie mógł i nie może. Słowem opuszczono plac boju bardzo i nie wygodny a przerzucono wszystkie siły na front fałszu, zohydzać i oszysnwać. Udano się z takim materiałem do „Dz. Bydg.“ wiedząc, że tylko to pismo zdecydowanie się umieścił bzdurstwa „Dziennik Bydgoski“ nie zawiódł

„komitetu wszystkich stanów“. W to mu przede graj; brudy to najlepsza strawa dla „Dz. Bydg.“, który na nich wyrósł i nadal na nich swą przyszłość buduje.

W nrze 175 „Dz. Bydg.“ ukazał się pierwszy artykuł: „Sprawa wyborów do Rady Miejskiej w Inowrocławiu“. Ton jego dość spokojny, niestety nie zawiera on żadnego zdania, któreby zwalczało nasze wywoły lub udawałoby konieczność rozłamu. Są tam trzy zdania, na których autor opiera swą argumentację. Otóż one:

- 1) „Ogólno-Narodowy Komitet Wyborczy spełnił swe zadanie... jeśli da wręczcie spokój zasiedziały, zastużonym i politycznie dojrzałym obywatelom... itd.“
- 2) „Nie wyciągać rękę do „komitetu wszystkich stanów“, bo tam już niema lu dzi, którzyby na korzyść chętny wyciągać mieli kaszany z ognia.“
- 3) Ogólno-Narod. Komitet Wyborczy... „odmawia prawa samostanowienia o sobie stanowi mieszczanickiemu i robotniczemu.“

Na powyższych trzech zdaniach polega cała mądrość autora artykułu, podanego „Rzemieślnicy“.

Czytelnicy sami się zorientują, że z tych trzech zdań nie wynika nic ani pocziwego ani mądrego. A przecież są to jeszcze najbardziej rzeczowe zdania w artykule.

Artykuł powiada na Innym miejscu, że w „komitecie wszystkich stanów“ są także ludzie, co „mądrze tyżką zjadali“

od kilku tygodni. Zaliczamy też wycinki z dzienników: Tribuna, London Trumpet i Observer z moimi komentarzami Wasza Eminencja przekona się, jak wielkie istnieje podniecenie z powodu zdarzenia ostatecznego.

Percy położył arkusz, zebrał papiery zawierające wycinki z komentarzami, pod pisał je, złożył wszystko i wsunął do przygotowanej koperty z adresem drukownianym.

Zalutawwszy to, wziął bilet i poszedł do windy.

Wchodzić po chwili do pokoju przyjęć, dostrzegł przez drzwi oszklone, że przesilenie nastąpiło, jeżeli już nie przeszło. Ks. Francis wyglądał bardzo nieszczęśliwie, niemniej w wyrazie ust jego i oczu widniało zacięcie, gdy, stał, czekał na Percego.

— Przeszedłem tu — rzekł, wstrząsnawszy nadę głową, na widok wchodzącego — aby pozegnać się z wami, ojcze, po nie mogę wytrzymać już dłużej.

Percy wyskrykiem woli zataił wzruszenie i wskazawszy krótkim ruchem ręki gołębicy krzesło, sam usiadł także.

— Oto koniec wszystkiego — odezwał się ks. Francis głosem napęczniałym stanowczym. — Przesiałem wierzyć. Już od roku w nie nie wierze.

— Chcecie chyba powiedzieć, że nie nie czujecie — poprawił Percy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

R. H. BENSON.

Pan świata.

b) (Ciąg dalszy).

Percy wódł wobec tego życie ciekawe. Wyznaczono mu dwa pokoje w pałacu arcybiskupim w Westminsterze i zaliczono do sztabu katedralnego, jakkolwiek związany był z nim bardzo luźno i posiadał w znacznej mierze wolność osobistą. Wstawał bardzo wcześnie i po medytacji godzinnej odprawiał Mszę św. Wrócić potem spożywał śniadanie, odprawiał krótkie modły i zasiadał do szkibowania listu. O godz. dziesiątej był już gotów do przyjmowania osób, przybywających z własnej woli, jako też sztabu iwego, złożonego z pół tuzina sprawozdawców, obowiązanych przynosić mu wycinki z dzienników lub spostrzeżenia własne. Po załatwieniu tego zasiadał z jedynym z księży domowych do drugiego śniadania, poczem udawał się w odwiedziny do osób, których zdania potrzebował, powracając z wycozek owych po godzinie osesnastej dla wypicia filiżanki herbaty. Wówczas dopiero po modlitwie odwiedzenia Przenajświętszego Sakramentu zabierał się do ostatecznego opracowania listu, wymagającego wielkiej staranności i przesiewania danych zdobytych. Po obiedzie robił notatki do listu na dzień następny, przyjmował znow od-

wiedzających i udawał się na spoczynek wkrótce po godzinie 22 drugiej. Pozatem dwa razy tygodniowo asystował przy niesporach i zwykle odprawiał w sobotę Mszę śpiewaną.

Jak widać z powyższego wódł życie niespokojne, narażające go na niebezpieczeństwa osobliwe.

Pewnego dnia, w tydzień, czy dwa po katastrofie w Brightonie, gdy kończył właśnie list do kardynała, na progu pokoju zjawił się służący, zawiadamiając, że ojciec Francis czeka na dole.

— Będę za dziesięć minut — odparł Percy, nie podnosząc głowy.

Skręśliwszy wreszcie ostatnie listu, wyglądził arkusz i zabrał się do odczytania bezwiednie treść z języka łacińskiego na angielski.

Westminster, dnia 14 maja.

Eminencjo!

Od wczoraj zdobyłem trochę więcej informacji. Zdało się pewnie, że projekt prawa, uznającego esperanto za język państwowy, przedstawiony będzie parlamentowi w czerwcu. Dowiedziałem się o tem od Johnsona. Jest to, jak już zaznaczyłem poprzednio, ostatnia cęga w moście, łączącym nas z kontynentem europejskim, czego należałoby zażądać. Spodziewany jest wielki napływ Żydów do masonerii. Dotychczas trzymali się jeszcze do pewnego stopnia na uboczu, lecz „mieszanie Idel Boga“ dały do połącznienia tych Żydów, obecnie rozmających w liczbę, którzy odrzucają pojęcie Mesjasza osobistego. Tu także działa

„humanizm“. Dzisiaj słyszałem rabina Symerna, przemawiającego w śródmieściu o tej sprawie i, zaiste, sprawiły na mnie wrażenie oklaski, jakimi go darzono. Między innymi wzrasta również nadzieja, że wkrótce znajdzie się człowiek, który pokieruje ruchem komunistycznym i zespoli bardziej jego siły. Zaliczam wycinek z „New People“, omawiający kwestię powyższą i zaznaczam, że echo tego artykułu odezwało się wszędzie. Powiada, że sprawa ta musi wydać człowieka odpowiedzialnego, że miała proroków i zwłastunów swoich w ciągu wieku ubiegłego, ostatniemu zaś czasu brak ich zupełnie. Aż dźw, jak zgadza się to pozornie z pojęciami chrześcijańskimi. Wasza Eminencja zauważy, że porównanie do „dziewiętej fali“ użyte jest wymownie. Dowiaduję się dzisiaj o odstępstwie starej rodziny katolickiej Wargrawów z Norfolk razem z kapelanem ich Miklelem, który, jak się zdaje, pracował przez czas pewien w tym kierunku. Dziennik „E-poich“ zaznacza to odstępstwo z zadowoleniem, właśnie z powodu towarzyszących mu okoliczności. Niestety, zdarzenie takie przestały już być niezwykłym. Wśród laików wzrasta niedowierzanie. Siedmiu kapłanów z diecezji westminsterskiej opuściło nas w przeciągu ostatnich trzech miesięcy. Z drugiej strony prajęmnie mi donieść Waszej Eminencji, że Jego Ekscelencja przyjął dziś na łono Kościoła katolickiego byłego biskupa angikańskiego z Carlisle z pół tuzinem jego duchownych. Spodziewano się tego już

Przesilenie senackie w Gdańsku na ukończeniu.

Nacjonalści poza koalicją.

Gdańsk, 6. 8. (A.W.) Rząd koalicyjny nacjonalistów, centrum i liberalów doszedł już do faktu dokonanego. Ostatnio przyjęto wspólny program na wniosek centrum i liberalów, który został przyjęty również przez nacjonalistów. Prezes Volkstagu został już powiadomiony o fakcie utworzenia nowego rządu i zakomunikuje o tem senatorowi. Dziś albo jutro senatorowie złożą swe mandaty. Wybory nowych senatorów odbędą się prawdopodobnie na posiedzeniu 19. bm. a 20. nastąpi zaprzysiężenie nowego rządu, który na następnym posiedzeniu złoży oświadczenie programowe. Koalicja rozporządza 57-ma głosami, nie stanowi to jednak większości, ale koalicja liczy na poparcie grupy Kławiła

i Polaków. Prezesem senatu zostanie wybrany prawdopodobnie Gehl. Między innymi w skład rządu ze strony nacjonalistów wejdą redaktor „Danziger Volkstimme“ Loops i działacz socjalistyczny Kamitze, ze strony liberałów wejdzie dr. Neuman — znany działacz w zakresie Targów Gdańskich. Z centrum kandyduje ludzie o nazwiskach polskim między innymi Zawadzki i Kurowski. „Danziger Allgemeine Ztg.“ wita przyszły rząd wybuchami wściekłości. „Danzig. N. N.“ z niechęcią wyraża się o fakcie dokonania. „Gazeta Gdańska“ sędzi, że nowy rząd nie przyniesie zasadniczych zmian. Zdaniem tego pisma — Polacy-gdańszczanie zachowują stanowisko chłodnych obserwatorów.

Jeżeli tak jest, to jednak lepiej byłoby, gdyby w przyszłości komitet pisanie korespondencji do „Dz. Bydg.“ powierzył jednemu z tych „mądrych“, bo pisać do gazety, to trudniej niż gadać na zebraniu. Dla podtrzymania honoru „komitetu wszytkich stanów“ koniecznym jest pisać odtąd rzeczowo, nie uciekać z placu boju, nie kłamać i nie rzucić kalumni.

W artykule tym bowiem nie tylko nie usifowano nawet zaprzeczyć naszym twierdzeniom, nie tylko przemierzano prawdę — To byłoby za mało. Trzeba spróbować kłamstwa i kalumni.

Nawny taki fałsz a jednak charakterystyczny: stawilo się na nie (zebranie 27 ub. m.) około 500 osób. Największe kłamstwo. Wszyscy obecni powiadczą, że bardzo a bardzo dobrze licząc było na sali włącznie z przeciwnikami komitetu 250—270 osób. Mała to wprawdzie rzecz takie kłamstwo ale wstyd. Charakterystyczny to zresztą przyczynak dla sposobu walki.

Następnie insynuacja. Autor korespondencji zarzuca, że w Ogólny Narod. Komitecie czy też dokola niego grupują się tchórze z czasów powstania. Dla tych „tchórz“ właśnie nie chce „komitet wszystkich stanów“ zgodzić się z Ogólny Narod. Komitetem. Czytelnicy osądzą sami te kalumnie. My powiemy autorowi artykułu tyle tylko, że ten kij ma znów dwa końce.

To wszystko co z owej korespondencji wyczytać można: 1) autor jej ucieka z placu boju; chce nabyć odpowiedzialność na nasze artykuły ale tego nie czyni 2) autor kłamie, 3) autor rzuci oszczerstwa.

Mówi też korespondencja o tem, że nasze artykuły to zwykła demagogia. Niestety na tem powiedzeniu się kończy i nikt nie może się dowiedzieć w czym i dlaczego demagogia. Błędna naprawde jest owa korespondencja; brak jej nietylko rzeczowości ale i logiki.

Zawiedliśmy się zupełnie sądząc, że mamy przed sobą przeciwnika poważnego

Zawiedli się jednak bardziej od nas „komitet wszystkich stanów“ sądząc że korespondencja ta „zmiądzę“ Ogólny Narodowy Komitet Wyborecy. Zawiedli się okropnie, bo miast wystąpić rzeczowo, „komitet wszystkich stanów“ walczy pogroźkami i ośmieszają samego siebie. Co krok spotyka „komitet wszystkich stanów“ nowa porażka: go publiczny występ o ośmieszanie się. Do zenitu zaś dochozili to porzebywanie własnej sprawy w następnej korespondencji, podpis, przez złowłeka o tajemniczym nazwisku, Ali Neda. Pomówimy o tem w następnym artykule.

Pogrzeb śp. Ignacego Kornaszewskiego.

Nieprzeliczone rzesze obywatelstwa odwały wczoraj ostatnią posługę zasłużonemu obywatelowi, nieodżałowanej pamięci Ignacemu Kornaszewskiemu, odpowiadając zwołałki Jego na wieczny spoczynek. Krótko po godzinie 4-tej ruszył na cmentarz z domu żony przy ul. Toruńskiej, długim szeregiem imponujących orszak pogrzebowy przy dźwiękach orkiestry wojskowej. 11 sztabardów, kierem pokrytych, zapołatowało w powietrzu. Kondukt prowadził ks. radca Kubiński w asyście czterech księży.

Za orkiestrą postępowało pięćcioro Bractwo Strzeleckie w mundurach. Pojem delegacje cechów i innych stowarzyszeń miejscowych oraz delegacje Izby Rzemieślniczych z Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza, delegacja Tow. Przemysłowców ze Strzelna, gdzie śp. Zmarły dłuższy czas przebywał, ppłuk. Dziękowski jako dowódca garnizonu, korpus oficerski, Wydział Powiatowy z p. starostą Dietlem na czele, Magistrat z p. prezydentem dr. Krzymińskim, Rada Miejska z jej przewodniczącym p. Lenartowskim i Radą Nadzorczą „Drukarni Kujawskiej“ z p. dyr. Czarliskim na czele. Tuż za trumną

postępowała w nieutulonej żalobie rodzina śp. Zmarłego.

Nad grobem wygłosił podniosła, do głębi wzruszającą nową żałobną ks. prob. Gordon. Po odczytach, odprawionych przez Duchownictwo i modlach rzesz za spokój Duszy Zmarłego, spuszczono trumnę do grobu, u którego złożono liczne wieńce.

Sokoli amerykańscy w Katowicach.

Katowice (Pat.) Wycieczka sokolów amerykańskich, która 5. bm. rano opuściła Częstochowę, przybyła o godz. 11 do Katowic, witana po drodze owacyjnie w Zabkowicach, Sosnowcu i Szopienicach. Na dworców powitali goście wice-wojewoda p. Żurawski oraz prezydenci m. Katowic p. Górnik, poczem w imieniu sokolów amerykańskich odpowiedział prezes dr. Starzyński. W południe uformował się pochód w którym wzięli udział goście, sokoli, haliczcy i powstańcy górnośląscy. Pochód przy dźwiękach orkiestry udał się na Plac Wolności, gdzie złożono w imieniu sokolów amerykańskich wieńce u stóp pomnika poległych powstańców śląskich. Po południu w parku Kościuski odbyły się popisy sprawności śląskich drużyn sokolich, zaś o godz. 8 wieczorem w sali powstańców uroczysta akademja.

Kronika.

— Kalendarzyk. Dziś, piątek, 7-go sierpnia; Kajetana. — Wschód słońca o godz. 4,30, zachód o godzinie 7,40.

— Jutro, sobota, 8-go sierpnia: Emila. Wschód słońca o godzinie 4,32, zachód o godzinie 7,38.

Kalendarzyk teatralny:

Dziś po cenach znizonych „Czar munduru“, arcywesoła farsa w 3 aktach Turckiego.

Z miasta i okolicy.

— Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni po cenach znizonych „Czar munduru“. Arcywesoła ta farsa grana przez naszych artystów z p. Szaremskim jako pseudo porucznikiem na czele wywołuje salwy śmiechu i hurajany oklasków. A zatem dziś rendez-vous wszystkich w teatrze. Przedsprzedaż u p. Knastra.

— Apeli Teatru Narodowego. Z dniem dzisiejszym teatr Narodowy wypuszcza w obieg bilety abonamentowe ze zniżką 25% cen normalnych ważne na 10 wieczorów bezterminowych. Dochód z tych biletów przeznaczony jest na dokończenie i. zw. plastycznego pokoju brak którego daje się bardzo we znaki przy wystawianiu sztuk współczesnych. Otóż zespół artystów Teatru Narodowego apeluje do wszystkich obywateli Inowrocławia o jaknajszersze zaopatrywanie się w wyżej wspomniane abonamenty, które wydaje kancelarja teatru w godz. 10—12 w poł. i od 4 do 6 popoł.

— „Gastronomia“ tómaczy się w sprawie poruszonej przez nas wczoraj zajęcia podczas zabawy Tow. Kolarzy w piśmie do redakcji następująco:

„Odmówienie przydzielenia zabawy do wyznaczonego czasu, motywujemy nieaktownym postępowaniem i rozważonem młodzieży. Jako odpowiedzialni dzierżawcy wobec Magistratu utrzymania miejscich ubikacji w należytym porządku to wobec stwierdzonych faktów, zmniejszeni byliśmy zabawę przerwając, a niechcąc p. Prezesowi robić przykrości, zatailiśmy przed nim faktyczny powód naszego postępowania. Ostrzeżenie Miejskich Towarzystw, ze strony p. Janowskiego, okazuje się zbytecznym, gdyż dawaliśmy Towarzystwom zawsze dowody naszej przychyln.“ („Nieaktowne postępowanie“ jest poleceniem, które można sprokro i różnie interpretować. Zaznaczyć chcielibyśmy tylko, że zabawa odbyła się w kółku zamkniętem. Red.).

Ostatnie telegramy.

Nowy napad na Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 7. 8. (A.W.) „Gazeta Gdańska“ donosi o nowym napadzie na Polaków. Mianowicie kilku robotników niemieckich napadło na towarzyszy polskie jadące tramwajem z Wrzeszcza do Gdańska. Zdziczyli renegat polski, typowa o-

fiera germanizacji pruskiej nazwiskiem Wanderski rzucił się na pnie, za to tylko że rozmawiali po polsku. Z trudem udało się zapobiedz poważniejszym skutkom napadu.

Urlopy dla akademików.

Warszawa, 7. 8. (A.W.) Min. spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw wojskowych uchwalilo urlopować na rok zwyczajnych słuchaczy wyższych zakładów naukowych, którzy kończą studia w

roku 1925 lub 1926. Podanie o urlop musi być potwierdzone przez senat dane uczelni, że akademik kończy swe studia w r. 1925/26.

Pogróżki komunistów.

Warszawa, 7. 8. (A.W.) „Expres Poranny“ donosi, że prokurator i członkowie sądu doraźnego, który skazał Bo-

twina na śmierć otrzymali od komunistów wyroki śmierci.

W lipcu drożyzna wzrosła o 2,4 proc.

Warszawa, 6. 8. (PAT.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu z dnia 5 sierpnia 1925 r. u-

staliła, że koszty utrzymania w Warszawie w m. lipcu w porównaniu z m. czerwcem wzrosły o 2,04%.

Rewolta strajkujących.

Amimarford. (Walja). 6. 8. (PAT) Nocy ubiegłej przyszło tu do poważnych wykończ na le strajku, a mianowicie tłum złożony z 500 strajkujących robotników zaatakował kopalnię, usiłując dokonać samosądu na dwóch robotnikach,

którzy pracowali w kopalni. Kopalnię obsadziły silne oddziały policji. W czasie starcia, które się wywiązało między policją a robotnikami, wielu policjantów i robotników odniosło rany. O północy spokój został przywrócony.

— Z targu. Na targu dzisiejszym płacono: za masło 1,80 zł, jaja 1,60 zł, ser 35 zł, ryby 40 — 1,20 zł, węgorez 2 — zł, śliwki 50 gr, morele 1,10 zł, pomidory 1 — zł, wino 60 gr, świętojanki 40 gr, jagody 30 gr, jabłka 20 — 40 gr, gruszki 30 — 60 gr, agrest 30 gr, grzyby 30 gr, kapusta 20 gr, kalafior 20 gr, ogórki 20 gr, marchew 3 pecki 25 gr, perki 6 gr, cebula 10 gr.

— Zawody w piłkę nożną odbędą się w niedzielę o godzinie 5-tej na boisku koszarowym 59 pp. pomiędzy T. K. S. komb. i Goplanją.

— W niedzielę wszyscy do Brzozy. W niedzielę, dnia 9 bm. Związek b. Marynarzy w Inowrocławiu organizuje na swym okręcie „O. R. P. Inowrocław“ wycieczkę do letniska Chmielniki pod Brzozą połączoną z koncertem orkiestry 59 Włpk. pułku piech. pod batutą kapelmistrza p. Szpaleckiego. Dźwięki orkiestry, odczucie melodie kujawiaków, oberków i mazurów wywabia w głąbinach ralski i nimfy. Lecz jak drogą dyplomatyczną zdołaliśmy się dowiedzieć, to i Jego Morska Mość Neptun, król mórz, któremu sprzykryli się męczarki i kraby pod równikiem, a także do żywego dokuczalo płaczące zawodzenie syren i ich towarzyszywo, wypłynię z głąbin jeziora, gdzie bawi na kuracji wraz ze swą żoną św. Marią, (monarcha ten był niebezpiecznie chory, po spożyciu nieświeżego rekina) odwiedzi naszą dziarską marynarską drużynę, zapoznać się pragnie z ofiarnością obywatelską społeczeństwa w celu przysporzenia kapitału na budowę okrętu polskiej Marynarki Wojennej.

Ciepłe promienie słońca, cichy szum fal, orzeźwiająca tchnienie lasu, wesole humory marynarzy, wreszcie dobre piwo nie wspominając już o zadowolonym pływacem z poczucia spełnionego obowiązku obywatelskiego, składają się na program niezwykłe obiecujący. A więc do Chmielnik!

Serdecznie zaprasza Zarząd Z. b. M. i S.

— Staraniem Klubu Kreglarzy „Dziwliwka“ w Inowrocławiu w dniu 8 bm. odbędzie się koncert w sali Teatru Narodowego, przy łaskawym udziale Antoniego Golebińskiego, znanego polskiego śpiewaka-tenora-debiutanta Opery Warszawskiej Michalskiego, basu Polskiej Opery p. Korczak Mieczkowski, sopranistki, debutantki Opery Poznańskiej, p. Kajetana Kopczyńskiego dyrektora Teatru Narodowego w Inowrocławiu (deklamacja) i zespołu smyczkowego - kameralego. Na program składają się utwory Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego, Meyerbeera Leonovalla i innych wielkich kompozytorów światowych.

Pierwszorzędne sily i dobrowolny program mogący zadowolnić najróżniejszym wymaganiom słuchaczy zapewnią koncertowi, to też nie wątpliwy w powodzenie.

Sądymy, że wśród słuchaczy nie zabraknie nietylko naszych miłośników muzyki i śpiewu z miasta i okolicy lecz i Szanowni Kuracjusze tak licznie zaprezentowani w bieżącym sezonie w naszym uzdrowisku szacząca ten koncert swoją obecnością. — Jak nas zawiadamiła zarząd Klubu Kreglarzy Dziwliwka bilety na koncert od 1 złotego do 5 zł. nabywać można od czwartku da. 6 b.m. w księgarni

ni p. J. Heinricha ul. Król. Jadwigi nr. 30a, a w dzień koncertu w kasie Teatru Narodowego.

— Zabawa. Tutajszys Cech Czeladzi Ciesielskiej urządza w niedzielę dnia 9 sierpnia wielką zabawę latową.

Program zabawy jest dość obszerny i bardzo urozmaicony. Od godz. 4. po południu koncert w ogrodzie Parku Miejskiego i różne niespodzianki. Następnym wieczorem zabawa taneczna na sali Giełstronimil.

— „Listy miłosne Baronowej S...“ jest to tytuł dziesiątego szlagierowego programu w kinie Pałac 8-mio aktowy erotyczny dramat małżeński. Dzieje kobiety w „niebezpiecznym wieku“ w której nagle budzi się chęć wychylenia pucharu życia do dna... i, nie zważając na swe stanowisko społeczne, na to, że jest matką dorosłej córki, pozwala się umieść ponętom miłości. W roli głównej wiecznie młoda, wiecznie powabna i uroczą królową gwiazd filmowych MIA MAY.

— Pałok. Tutajszys Bractwo Strzeleckie urządza w dniach 15 i 16-go bm. poświęcenie nowo pobudowanej strzelnicy połączone z nadzwyczajnym strzelaniem o premję i ordery wartościowe.

Szanowna publiczność tak miasta jak okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

— Strzelno. Jarmark ogólny (na bydło konie i krowy) odbędzie się w Sierżnie dnia 18-go sierpnia 1925 r.

— Nowawit Wielka (pow. bydgoski). Jarmark odbędzie się tu 12 sierpnia na konie, bydło i krainny.

** Kościan. (Nieszczęśliwy wypadek). W sobotę, podczas wciągania podciągów żelaznych do konstrukcji dachowych, które wykonuje firma Cegielski w Poznaniu, zepsuł się łańcuch u ławgi, wskutek czego sztaba żelazna spadła na dół i przyniotta robotnika Józefa Pałkerta z Kościana. Okaleczono na nodze robotnika odstawiono do szpitala, gdzie dotąd nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Pogłoski o śmierci jego są nieprawdziwe.

— Pan Kazimierz Wróblewski właściciel cukierni i pięknego ogródka z przepyszną kolonadą w śródmieściu przy ul. Toruńskiej coraz więcej zjednywa sobie gości miejscowych i kapełowych, którzy wśród obecnych upałów spędzają miły pobyt w mieście, nie potrzebując, tych przyjemności szukać nieraz w znieczuciu poza miastem. Ten ładny i sympatyczny ogródek polecamy poparciu Szan. Interesentów.

Ze sportu.

— Walki zapasnicze. Wynik walk i ostatniego wieczoru jest następujący:

I para: Michelson — Aksjonow. Michelson zostaje po 28 minutach powalony przez silnego Aksjonowa.

II. Griks — Borownik. Ołbrzym Griks zakłada podwójny Nelson, gdzie po 3 minutach w Nelsonie, przestaje Borownik walczyć; walka trwała 10 minut i wypadła na korzyść Griksa.

III para: Rozenbaum — Chorwat. W 16½ minutach zwyciężył Rozenbaum.

IV. boksi angielski. Saraki zwyciężył Mortona w 8-miej rundzie nok-out.

Dziś wieczorem początek o godz. 8.30. Do boksu zgłosił się amator p. Cywinski z Inowrocławia.

— I dr. K.P.N. Noteć (Gębice) — I dr. K.S. Gopla (Kruszwica) 0:2 (0:1). W ubiegłą niedzielę gościli Gębice drużyna kruszwicka, która po kilkutygodniowym trainingu zdecydowała się swój pierwszy mecz zagrać na boisku obcym. Egzaminu nowicjusów napotkał na pewne trudności, bo nie mógł wypaść korzystnie na terenie polnym kop a la pastwisko. Oto znówu jeden z dowodów małej opieki władz nad sportem małomiasteczkowym. Początek gry to próbowanie sil — więc staki zmiany, przeważała na środku boiska. W 5 dopiero półprawy „Gopla” strzela pod poprzeczkę. Piłka wpada w goala, odbija się o kępe, a sędzia mimo protestów bramkę uznaje. Jakoś frazesy publicki, że „Noteć” w „Gople” się utopi, zaczyna się zniżać. Noteć nie traci jednak rozumu i „clagne” przez doskonałego lewego napastnika. Także i prawo skrzydło nie pozostaje daleko w tyle, bo trzy razy strzela w słupek raz za razem. Prze-

waga „Gopla”, może z powodu trzech rezerw. przeciwnika, widoczna. Ale i ich skład naruszony, bo w obronie debiutuje junior, korzystnie jednak zastępując nieobacznego gracza I dr. Po przerwie w 4 drugi goal strzela dla „Gopla” Wysocki z jedenastki. W 10 za noszenie piłki przez bramkarza „Noteć” wołają. Gracze Gębice aczkolwiek nie zbyt znają przepisy oponują, szczególnie zbyt anormalnie ustrójony bramkarz. Sędzia wtedy grę odwołuje, a „Gopla” z poprzednio im wręczonym buketem schodzi z boiska z wynikiem dla siebie zatrzymanym, Rogów 2:1 dla Kruszwicy. **Ratba.**

Ruch w towarzystwach

— Zebranie „Drużyny Kołczyńskich” w niedzielę 9-go sierpnia o godzinie 3-giej popoł. w Ochrońce przy ul. Poznańskiej, komplet pożydany. **Zarząd.**

— „Daczone Rialterczyzy”. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 8. 8. 1925 r. o godzinie 8-mej wieczorem w Gastronomii (Park Miejski). **Zarząd.**

— Stow. Paszeclarzy Kuj. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go bm. o godzinie 3-ciej popoł. w hotelu pod Lwem.

— Baczność szlachty, w sobotę, dnia 8. 8. br. o godzinie 8:45 odbędzie się zebranie w Hotelu pod Lwem z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków pożydana. **Zarząd.**

— Tow. teatr-amat. „Oświata”. W sobotę, dnia 8. 8. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miazgowe w lokalu Tow. p. Muchy Dubienka 12. Ze względu na sprawę konkursu, przedawienia, obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

— Inowrocławskie Tow. Kolarzy dziś, dnia 7-go bm. o godzinie 8:45 odbędzie się zebranie u pana Chalejskiego (kawiarnia wiedeńska) Król. Jadwigi obecność wszystkich członków pożydana. **Zarząd.**

— Zebranie Tow. hodowli gołbi pocz. odbędzie się dnia 7. bm. w lokalu Hotelu Francuskiego. Przybycie wszystkich członków jest pożydane. **Zarząd.**

— Baczność pracow. Zakładów Mińskich I-zej i II-giej filij Metalowej Z. Z. P. W sobotę, dnia 8. 8. br. o godzinie 6:30 popoł. w salce p. Pałkowickiego św. Ducha 7. odbędzie się nadzwyczajne zebranie, ważne sprawy. O licznym udziale proszę. **Zarząd.**

— Towarzystwo Kob. prac. w handlu i przemysle „Zgoda” urządza wycieczkę w niedzielę, dnia 9-go do Brdyjki. Wyjazd kolejną rano o godzinie 9 z minutami. Oczekuje mile widzian. Członków uprasza się o jaknajliczniejszą wzięcie udziału. **Zarząd.**

— Baczność wdowcy i wdowiaków wojennych! W niedzielę, dnia 9-go sierpnia 1925 r. odbędzie się zebranie inwalidów, wdów i sierot i to w Młotkach u p. Prusakowskiego o godzinie 2-giej popoł. rda w Złotych Kuj. u p. Zielińskiego o godzinie 12,30 w południe. **O licznym przybyciu proszę!**

Zarząd Kola Inowrocławskiego.

Kazimierz Wróblewski

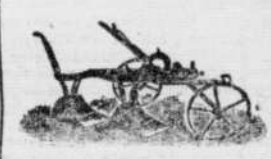
Cukiernia i ogród

z przepyszną kolonadą
Inowrocław, ulica Toruńska nr. 28. - Telef. 388.

Zamówienia i sprzedaż poza dom po cenach najniższych! Wszelkie wyroby na system mała plecionki!

Firma Wł. Koterski Inowrocław

Telefon 276 ulica św. Ducha nr 6 Telefon 276
Poleca po cenach umiarkowanych na dogodnych warunkach spłaty:
Ventylacyjne pługi jedno i więcej skibowe
Siewniki
Kultywatory
Efony
Parniki do karofit
Ropaczki
Młocznice, kolołowe, sepowe i szerokokopłowe
Maszyny i wialnie
oraz wszelkie inne maszyny pierwszorzędnych fabrykantów.
Skład części zapasowych i warsztaty reparacyjne.



Niniejszem zawiadamiamy pp. Restauratorów i Konsumentów że naszej światowej sławy

ORYGINALNE PIWO GRODZISKIE

PRAWIE BEZ ALKOHOLU
dozwolone jest podawać w lokalach restauracyjnych, bufetach kolejowych, wagonach restauracyjnych i t. p. we wszystkie dni tygodnia nie wyłączając dni świątecznych.

DYREKCYJA BROWARÓW GRODZISKICH T. A.

Polecamy najprzejmiej Wielce Szanownej Klienteli z naszych bogato zaopatrzonych składów po cenach najniższych:
wszelkie artykuły gospodarcze, przemysłowe, kuchenne, oraz wszelkie szkła i porcelanę

Obsługa skora i rzetelna! Obsługa skora i rzetelna!

RYSZARD KICKBUSCH T. I. O. P.

Rynek 3. INOWROCŁAW Telefon 33.

Druki

dla handlu i przemysłu — wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia Kujawska Inowrocław Plac Klasztorny

Węgiel

główniaki gruby najłepszego gatunku, wysprzedaż detalnie po zł 2,00, od 10 cent narów w awy. po zł 1,80 za centnar, licząc z kosztami. 5762

A. Szklarska, Dworcowa 40 tel. 445

Czeladnika siodlarskiego przyjmie zarzą na stałe z godnosciami. 3778

Józef Olejnik, Sierzelno, ul. św. Ducha

OGŁOSZENIA DROBNE.
2.000 — 3.000 zł na krótki czas pomógł zarzą. Dany dobry procent i gwarancja hipotecyjna (40 morg pod Inowrocławem). Spieszna oferta do Dnia. Kujawski pod nr. 3749

Poszukuje się pokoju mebl. na jedną osobę w pobliżu Bolanek. Zgłoszenia proszę przysłać na ul. Toruńską 13, I. p. w PP. Srozyński tel. 3781

Potrzebne mieszkanie w śródmieściu jedno lub dwupokojowe z kuchnią. Dzierżawa blisko za rok a góry podług miarę. Wiadomość wskazywać Dzien. Kujawski-35.

Potrzebna osoba, awant. od 15. st. 1925. Zgłoszenia do wszelkich biur Bratników, ul. Jabłosa 11, I piętro. 3767

Osoba w średnim wieku, która umie doskonale gotować, poszukuje posady. Kto — wykaże eksp. Dzien. Kuj.

Służąca uczciwa do wszelkiej pracy domowej. Potrzebna do gospodarstwa. W. Skarska, Baranówka 85. 3768

Licytacja.
Dnia 10 sierpnia 1925 r. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się na stacji Inowrocław w eksp. pospiesznej publiczna licytacja nieodbranej przesyłki 80 sztuk piły kamiennych do wyłożenia piecy plekarskich za instytucyjną zapłatą. 3768

Skład w głównym mieście Inowrocławia przy ul. Kujawskiej 19. w prowadzenie każdego interesu, jak zarzą do wydzierżawienia. **Kazimierz Piotrowski, Kruszwica** Telefon 19. Telefon 19.

Hurtownia Kolonialna w jednym z największych miast Pomorza, z domowym składowym magazynem towarów, kompletnym urządzeniem, zezw. na pobór do sprzedaży lub wywaz. Do prof. i urzędnic. i towaru potrzebnego ca. 50.000 w Warszawie. salony degona. Oferta uprasza się do „Dziennik” do „Prz.” Bydgoszcz, Dworcowa 12. 388

Lekarz - dentysta
Wacław Goebel
Królowej Jadwigi 21.
Przyjmuje teraz osobiście od 9 — 1 1 3 — 6.

Panienka
Jako samodzielna ekspedientka do składu delikatesów wódek butelkowych jest zarzą lub od 1,50 potrzebna. 3779

Braća Radecy, fabryka likierów.

Chleb drożdżowy słanej dobroci 3774
chleb Grahama, pszenno-żytowy
poleca **Wybrański,** parowa piekarnia, Paderewskiego nr. 2

OLIWI

maszynowe, motocyklowe, samochodowe i cylindrowe
Benzyna — Hafta — Olej gazowy
Smary na osie — Tłuszcz Tovitla
poleca korzystnie
Drogerja Wiktorja
W. Jankowski, Inowrocław, Tel. 46.

Drukarnia Strzebińska
księgarnia i skład papieru
właśc. J. Musiałkiewicz,
w Strzebińcu.
Przyjmuje ogłoszenia do „Dziennika Kujawskiego” i Orędownika powiatu Inowrocławskiego.

Tapety, linoleum
imit. lakrosty, listwy do tapet
poleca po cenach przystępnych
Fr. Głowacki, Inowrocław
Farna 5. 3542

zimowy jęczmień (Pridelweyter), ma do oddania
Skład nasion „Kujawien” Inowrocław ulica św. Ducha 9. — Telefon 324.

Ucznia i lepej rodziny i odpowiedni miarę odciami szkoln. gima. przyjmie 3744
Leon Małuszek, Inowrocław
Bławoty — Komleja demska.

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia
Przemysławka
Woda polarna do zmywania głowy
chłodzi i chroni przed migreną
Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK-POZNAŃ
!!! Zadzajcie wazędzie !!!

Przegląd prasy.

Wielki raid samolotowy. Zamordowanie Cechnowskiego. Atmosfera konspiracji. Brak organizacji. Sprawa urzędnicza. W okresie niezbyt pomyślnym dla naszej polityki zagranicznej...

nen, zrozumiała jego niebezpieczeństwo i szukała dróg wyłączenia objawów chorobliwych, które wywołuje. Te samą sprawą analizuje p. Marjan Orzechowski na łamach "Warszawianki".

Podobno w tej chwili, w nieobecności p. Prezesa Rady Ministrów, trzeci już z kolei jego zastępca wjechał na urlopy, oddając rząd nad Polską...

Pogrzeb wielkiego Polaka.

W przeddzień obelg odprowadzono na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki śp. Władysława Rabskiego, znakomitego pisarza publicysty, który przez dziesiątki lat potrafił zagrzewać do walki społeczeństwo polskie.

Mowa ks. posła Nowakowskiego. Sp. Władysław Rabski był człowiekiem wielkiego serca, ogromnego umiłowania sprawy ojczystej. Naczelnym nakazem życia jego była walka z największym wrogiem polskiego społeczeństwa.

ję należało zorganizować swego zastępcę. A cierpił od tego braku organizacji cała Polska. "Dziennik Poznański" porusza inną bojękę naszego państwa, sprawę urzędniczą.

Najważniejszą jednak poczynaniem musi być energiczniejsza niż dotąd praca nad podniesieniem poziomu moralnego urzędnika, co można tylko tą drogą osiągnąć.

potrafiły kochać rzeczy wielkie, aby uczuciem ofiarnym obejmowały tylko te ideały, które człowiekowi podnoszą wzywy i upodobią do Słowcy.

Teraz już odszedł, — poszedł po wieńiec sprawiedliwości. Przytoczę jego własne słowa, które wyreklam w Krakowie: — "Na wielebskim sklepie odbywa się wielki sejm z dusz świętych, z dusz, co miłością ideałów gorzła na świecie."

Scena ta sama się powtarza. Dusze Skarbka, Lutostawskich i innych tyłu wyszły na spotkanie i dopytują swego przyjaciela o Polskę, a wolny od wszelkich ziemskich rzeczy, głosi im z wiarą, jaką miał na ziemi.

Ludzie się muszą ujednać i musi pomóc Boże ich nie opuszczać i śpieszy aby próby o zmilowanie nad sobą i nad nami, oraz księgie życia własnego i ogólnego przed Tron Najwyższego przedłożyć.

Po odprawieniu modłów żałobnych prą tramnie przez J. E. ks. bisk. Gallia ruszył olbrzymi kondukt prowadzony przez ks. pref. de Ville'a. Mimo ulewnej deszczu jeszcze spory zastęp odprowadził trumnę na cmentarz powązkowski.

Przed wojną w okresie, gdy praca polityczna odbywała się w podziemiach, konspiracyjnie, Władysław Rabski służył zawsze pomocą i współdziałaniem gdyśmy się zwracali do niego; wzykiwał swe wpływy i w sprawie działalności w życiu społecznym i w prasie dla służenia pomocą narodowej pracy politycznej.

W czasie wojny bez wahań stanął w tym obozie, który lepszą przyszłość i wyzwolenie Polski oparł na zwycięstwie koalicji państw zachodnich.

Zrobił to, jako syn ziemi Wielkopolskiej rozumiejąc niebezpieczeństwo niemieckie jako Polak, obdarzony zdrowym instynktem narodowym i trafem rozumieniem sytuacji międzynarodowej.

Po wojnie zaczął się żywić interesował sprawami czysto politycznymi. Był jednym z tych, którzy wzięli czynny udział w walce ideowej, jaka rozgorzała o to, jaką być ma Polska odrodzona i jakimi drogami jej polityka postępować powinna.

Kończąc to krótkie przemówienie, pragnę jeszcze przypomnieć, że Zmarły miał niezwykły dar zdedywania sobie życzliwości i sympatii swych towarzyszy pracy. Posiadał wysoką kulturę życia społecznego i towarzyskiego, był lubiany i pozostawił po sobie żal głęboki.

Wstępście do L. O. P. P.

GASTON LEROUX.

Roulettable w Zakładach Krupa.

(Ciąg dalszy).

Pelen najlepszej myśli ulotwi się z powrotem na łóżko. Gdzieś koło godziny pierwszej na kuryjarzu zapanował żywy ruch; wracali z warsztatów jeńcy-robotnicy. W niedzielę zwalniają ich od południa, dając im pół dnia wyczerpienia, mogli odpoczywać, pisać listy, spacerować pod powdzwór, grać w szachy lub domino.

— Wypraszam sobie wszelkie przewiska!... Nazywam się... Rene Duval... rozumiesz?... Zapamiętaj to sobie! — Powiedziawszy Candeur postawił buty pod łóżko i podniósł głowę do góry.

Candeur nie mógł dać sobie rady, kręcił się, stękał, wzdychał... Dopiero koło piątej popołudniu, kiedy Roulettable upewnił się, że nikt ich nie podszedł, wdał się w długą pogawędkę.

— A flu żołnierzy pilnuje jednego, "Ar beiterheim"? — Dwudziestu. Odprowadzają nas do warsztatu i z powrotem, pilnują nas przez cały dzień. — To niewiele! — zauważył Roulettable.

